

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie

♪ [JEAN SIBELIUS *Koncert skrzypcowy d-moll op. 47*]

MARTYNA MATWIEJUK: Dziś ze mną bardzo utalentowana i młoda gruzińska artystka Veriko Tchumburidze, która wystąpi dzisiaj na Festiwalu Eufonie. Cześć, jak się czujesz z powrotem w Polsce?

VERIKO TCHUMBURIDZE: Cześć wszystkim, bardzo się cieszę, że znowu jestem w Polsce po co najmniej trzech latach nieobecności i po pandemii. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogę tutaj być i że po raz pierwszy zagram na Festiwalu Eufonie i że również po raz pierwszy wystąpię z Estońską Narodową Orkiestrą Symfoniczną i Maestro Olarim Eltsem. Nie mogę się doczekać dzisiejszego koncertu.

MARTYNA MATWIEJUK: W 2016 roku wygrałaś Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Muszę przyznać, że jako jedna z wielu zakochałam się w Twoim emocjonalnym, ekspresyjnym występie podczas konkursu. Jakie zmiany przyniosła ta nagroda w Twoim życiu artystycznym?

VERIKO TCHUMBURIDZE: Po pierwsze, to był dla mnie ogromny zaszczyt wygrać tak historyczny i ważny konkurs jak Konkurs im. Henryka Wieniawskiego. Pierwsza nagroda związana była również z wieloma projektami koncertowymi, więc teraz Polska, po Gruzji, Turcji i Niemczech, jest moim czwartym domem. W moim życiu jest teraz tyle koncertów, tyle pięknych zmian, mnóstwo występów na całym świecie. Ta nagroda przyniosła dużo piękna, dużo muzyki, koncertów, poznawania nowych ludzi, krajów, miast. Wniosła do mojego życia wiele nowości i pierwszych chwil, za co jestem bardzo wdzięczna i szczęśliwa.

MARTYNA MATWIEJUK: A my jesteśmy szczęśliwi, że znowu wystąpisz na polskiej scenie. Dziś zagrasz z Estońską Narodową Orkiestrą Symfoniczną. W programie są utwory Arvo Pärta, Jeana Sibeliusa i Erkki-Svena Tüüra. Tych kompozytorów łączy to samo pochodzenie – pochodzą z zimnej Północy, z krajów nadbałtyckich. Czujesz to w ich dziełach? Jest to dla Ciebie wyzwanie jako dla Gruzinki?

VERIKO TCHUMBURIDZE: Tak, z tych utworów emanuje to mroczne, nordyckie piękno. Wszystkie te dzieła są również bardzo silnie związane z naturą. W *Koncertie* Sibeliusa te elementy są jak najbardziej widoczne, ale jednocześnie powiedziałabym, że jest on bardzo ekspresyjny. W wyobraźni jest on bardzo mroczny i tak jakby zimny, ale kiedy grasz go z orkiestrą i wykonujesz cały utwór, jest on pełen bardzo wyrazistych elementów. Nie nazwałabym tego zimnem, w pewnym sensie spala go ciepło wielu emocji. Sibelius wykorzystuje w swoim *Koncertie* wiele faktur rytmicznych, przez co utwór jest bardzo wyrazisty. Rytmu są bardzo dobrze wykorzystane, a w *Koncertie* jest tak wiele różnorodności rytmicznej, że czyni go to niezwykle ekspresyjnym. Osobiście uważam, że szkoda by było nazwać go zimnym, ale tak, jest tam ta mglista, szara natura. Powiedziałabym jednak, że z *Koncertu* płynie wewnętrzne, silne, wyraziste ciepło. Uwielbiam to. My Gruzini jesteśmy bardzo ciepłymi i głośnymi ludźmi, bardzo głośnymi. Charakterystyczny jest też dla nas śpiew polifoniczny. W Gruzji wszyscy śpiewają. Nie powiedziałabym, że wykonywanie muzyki fińskiej jest wyzwaniem dla mnie jako Gruzinki, ale to świetna perspektywa i wspaniale jest móc zagrać ten *Koncert*.

MARTYNA MATWIEJUK: Jestem pewna, że dziś również usłyszymy Twój południowy temperament. Co czujesz przed dzisiejszym koncertem?

VERIKO TCHUMBURIDZE: Przede wszystkim podekscytowanie. Bardzo się cieszę, że po 5-6 latach ponownie zagram w tej Sali, w Filharmonii Narodowej. Przed wyjściem na scenę staram się być bardzo spokojna i skupiona. Mentalnie muszę być w charakterze danego utworu. Jeśli jest to kultura fińska, muszę się skoncentrować na tego typu myśleniu. Szczególnie dzisiaj będę bardzo spokojna, skupiona, myśląc o fińskim temperamencie i pięknie przed wyjściem na scenę, aby dać z siebie wszystko podczas koncertu.

MARTYNA MATWIEJUK: Czy masz jakieś wskazówki, jak pozostać skoncentrowanym, skupionym?

VERIKO TCHUMBURIDZE: Myślę, że każdy ma na to swój własny sposób, pewien rodzaj rutyny. Moją rutyną jest powtarzanie partytury. Zawsze mam w rękach partyturę, którą przeglądam, a poza tym sprawdzam też mój instrument. Jeśli mogę się zdrzemnąć przed koncertem, chociażby na pół godziny, to zawsze czuję się jak nowo narodzona, lepiej słyszę orkiestrę, lepiej się koncentruję, wszystko jest wtedy lepsze. Ważne jest też dobre towarzystwo, tak jak dziś, świetny festiwal, wspaniali ludzie, dyrygent, orkiestra. Dla mnie najważniejsze to zachować spokój przed występem, dzięki czemu mogę dać z siebie wszystko i przekazać publiczności te wszystkie emocje.

MARTYNA MATWIEJUK: Tak zwany „power nap”?

VERIKO TCHUMBURIDZE: Dokładnie!

♪ [JEAN SIBELIUS *Koncert skrzypcowy d-moll op. 47*]

MARTYNA MATWIEJUK: Festiwal Eufonie to festiwal muzyki Europy Środkowo-Wschodniej. Jak myślisz, dlaczego otwartość na różne kultury i tradycje w sztuce jest tak ważna?

VERIKO TCHUMBURIDZE: Myślę, że to ważne, bo sztuka sama w sobie powinna być bardzo zróżnicowana. Różnorodność jest bardzo ważna. Nie tylko w muzyce, ale w sztuce w ogóle. Bardzo lubię poznawać różnych kompozytorów, artystów, faktury. Musimy akceptować różnorodność w naszym świecie, zwłaszcza że żyjemy w XXI wieku. Myślę, że im coś jest bardziej różnorodne i bardziej kolorowe, jest również piękniejsze. Bardzo podoba mi się idea tego festiwalu, ponieważ reprezentuje kompozytorów, ludzi, orkiestry i dyrygentów pochodzących z krajów, których muzyki nie wykonuje się tak często jak muzyki krajów Europy Zachodniej czy najbardziej znanych kompozytorów, np. Mozarta czy Beethovena. Myślę więc, że to świetna i rzadka okazja, aby usłyszeć tych kompozytorów, Pärta, Tüüra i innych. Zorganizowanie tak wspaniałego festiwalu to bardzo wyjątkowy pomysł.

MARTYNA MATWIEJUK: Na jakich skrzypcach dzisiaj zagrasz?

VERIKO TCHUMBURIDZE: To te same skrzypce, na których grałam podczas konkursu. Giambattista Guadagnini z Mediolanu, z 1756 roku. W tym samym roku urodził się Mozart. Są dosyć wiekowe. Może lutnik tworzył je, kiedy rodził się Mozart, kto wie?

MARTYNA MATWIEJUK: To szczęśliwe skrzypce! Nie możemy się doczekać Twojego występu. Veriko Tchumburidze była dzisiaj moim gościem. Bardzo dziękuję.

VERIKO TCHUMBURIDZE: Dziękuję, bardzo się cieszę, że znowu mogę tu być. Dziękuję za tę wspaniałą rozmowę.

♪ [JEAN SIBELIUS *Koncert skrzypcowy d-moll op. 47*]

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.